

Sygn. akt VIII GC 2422/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Grzybowska

Protokolant stażysta Natalia Gliniecka – Kitowska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r.

w B. na rozprawie

sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.412,38 zł (trzy tysiące czterysta dwanaście groszy i trzydzieści osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2014r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 525,44 zł (pięćset dwadzieścia pięć złotych i czterdzieści cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Eliza Grzybowska

UZASADNIENIE

Powód – Z. J. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S. A. kwoty 7.022,75 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.133,79 zł od dnia 13.03.2014r. do dnia zapłaty i od kwoty 888,96 zł od dnia 13.03.2014r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 23.01.2014r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód M. (...) nr rej. (...), będący własnością powoda. Podał, że samochód został uderzony przez pojazd marki C., który był holowany przez samochód marki F.. Wskazał, że początkowo zgłosił szkodę w (...) SA, gdyż samochód marki C. był ubezpieczony w tym towarzystwie ubezpieczeniowym. S Po dokonaniu wstępnych uzgodnień ustalono jednak, że sprawcą szkody był kierujący pojazdem marki F., który był ubezpieczony u pozwanego. Powód wskazał, że w toku prowadzenia likwidacji szkody przez (...), został przygotowany kosztorys, w którym wyceniono szkodę na 5.514,79 zł. Powód wskazał, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zaistniałą szkodę. Wskazał, że w dniu 10.03.2014r. pozwany wypłacił mu odszkodowanie wynoszące 3.809,04 zł. Powód podniósł, że w kalkulacji pozwanego zaniżono stawki za roboczo-godzinę, dokonano potrącenia wartości części zamiennych a dodatkowo błędnie zakwalifikowano zderzak do naprawy zamiast do wymiany. Powód podniósł również, że w dniu 11.02.2014r. zgłoszono pozwanemu kolejne roszczenie związane z utraconym dochodem. Powód podniósł, że uszkodzony samochód służył do świadczenia usług taksówkarskich. Powód podał, że w okresie od powstania szkody w dniu 23.01.2014r. przez około 7 dni nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu, w konsekwencji utracił dochód, który

mógł osiągnąć przewożąc pasażerów taksówką. Celem wykazania wysokości utraconego dochodu powód przekazał pozwanemu wydruki z kasy fiskalnej za okres IX, X i XII 2013r. Wskazał przy tym, że w listopadzie 2013r. przebywał w sanatorium. Nadto powód przedstawił dowody potwierdzające, że w ramach karty podatkowej płaci podatek, wynoszący miesięcznie 187 zł. Podał również, iż miesięczny koszt zakupu paliwa wynoszą 1.250 zł. Powód wskazał, że średnio miesięcznie osiąga dochód wynoszący 888,96 zł.

Nadto powód podał, że w dniu 27.01.2014r. udał się na przegląd rejestracyjny celem uzyskania dopuszczenia pojazdu do ruchu. Na czas tego przeglądu zamontował w samochodzie lusterko pożyczone od kolegi. Następnie przez okres 3-4 dni poszukiwał innego lusterka i nie mógł z winy pozwanego wykonywać pracy. Podniósł, że nie mógł wynająć pojazdu zastępczego, gdyż korzysta z pojazdu specjalistycznego.

Powód podkreślił również, że wszystkie uszkodzone elementy były fabrycznie nowe i oryginalne.

W dniu 19 listopada 2014r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wydał w tej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu

Od tego nakazu pozwany wniósł sprzeciw, żądając oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że przyznane odszkodowanie w wysokości 3.809,04 zł, wyczerpuje w całości odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego. Podniosła, że choć poszkodowany nie ma obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu, to jednak z chwilą dokonania naprawy zmienia się faktyczna podstawa roszczenia i zastosowanie znajduje art. 824(1) k.c., zgodnie z którym wysokość odszkodowania nie może przekraczać poniesionej szkody. Pozwany podniósł, że w wypadku dokonania naprawy górną granicę odszkodowania stanowią rzeczywiście poniesione koszty naprawy. W konsekwencji zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie powód może się domagać jedynie tego, co wydatkował na dokonanie naprawy.

Nadto pozwany podniósł, że ustalenie wysokości szkody powinno się opierać na kwotach netto. Podniosła bowiem, że pozwany jest podatnikiem podatku VAT.

Pozwany zakwestionował żądanie powoda w zakresie dotyczącym utraconych dochodów. Wskazał, że ustalenie wysokości osiąganych dochodów powinno się opierać na średniej ustalonej w oparciu o cały rok a na danych z trzech, arbitralnie przyjętych miesięcy. Nadto pozwany wskazał, że w jego ocenie powód zaniżył wysokość kosztów poniesionych na zakup benzyny. Poza tym zdaniem pozwanego powód ustalając wysokość osiąganych dochodów nie uwzględnił innych niż paliwo kosztów prowadzenia działalności – np. kosztów napraw, zużycia, zakupu płynów eksploatacyjnych, przeglądów i ubezpieczenia. Nadto pozwany zakwestionował twierdzenie powoda, iż w ogóle utracił jakikolwiek dochód. Podniósł, że powód nie wskazał, w jakim miesiącu osiągnął niższe dochody i nie określił dokładnie okresu postoju pojazdu. Ponadto pozwany podniósł, że niejasne są twierdzenia powoda o odbyciu przeglądu z pożyczonym lusterkiem, podnosząc, że skoro później powód nie korzystał z pojazdu, gdyż poszukiwał części do naprawy, to po co odbywał przegląd w dniu 27.01.2014r.

W piśmie z dnia 20.01.2014r. powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w tej sprawie. Podkreślił, że dla rozstrzygnięcia o wysokości odszkodowania nie ma znaczenia to, czy strona dokonała naprawy pojazdu. Podniósł, że wypłacone odszkodowanie nie pozwoliło powodowi na dokonanie kompleksowej naprawy w warsztacie, wobec czego ze względu na brak środków, powód zdecydował się przywrócić pojazd systemem gospodarczym do stanu używalności i w takim stanie dochodzi dodatkowego odszkodowania, chcąc za uzyskane pieniądze doprowadzić pojazd do stanu sprzed szkody. Odnosząc się do kwestii żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych dochodów powód podtrzymał swoje stanowisko i wskazał, że nie mógł korzystać z pojazdu od dnia powstania szkody przez 7 dni. Podniósł, że powód wykonywał przegląd pojazdu z pożyczonym lusterkiem i bez wykonania napraw blacharskich w celu przyspieszenia procedury.

Sąd ustalił, co następuje:

Strony prowadzą działalność gospodarczą. Powód jest taksówkarzem. Współpracuje z Radio (...).

(Dowód: zaświadczenie z (...) k. 36, informacja z KRS k. 69-75)

W dniu 23 stycznia 2014 r. pojazd marki M. (...) numer rejestracyjny (...) stanowiący własność powoda został uszkodzony przez kierowcę ubezpieczonego u pozwanego w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem pojazdów u pozwanego. W dniu zdarzenia policja zatrzymała powodowi dowód rejestracyjny do uszkodzonego pojazdu w związku z uszkodzeniem lewego lusterka.

(Okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: zaświadczenie k. 12, pismo z (...) k. 13, oświadczenie poszkodowanego o szkodzie k. 14-14v, zaświadczenie k.39)

Powód początkowo zgłosił szkodę w (...), gdyż tam był ubezpieczony pojazd holowany przez sprawcę szkody. (...) SA podjęło czynności likwidacyjne i oceniło wartość szkody na 5.514,79 zł.

(protokół szkody k. 15-15v, kalkulacja naprawy k. 16-19)

Po wyjaśnieniu, że szkodę spowodował kierowca pojazdu, ciągnącego pojazd holowany szkodę zgłoszono pozwanemu.

Pozwany sporządził kalkulację naprawy i stwierdził, że szacunkowe koszty naprawy wynoszą 3.809,04 zł.

Odszkodowanie w tej wysokości wypłacono powodowi w dniu 10.03.2014r.

(Dowód: kalkulacja naprawy k. 20-26, polecenie przelewu)

Powód nie dokonał kompleksowej naprawy przywracającej stan poprzedni pojazdu. Wykonał jedynie podstawowe naprawy we własnym zakresie, które umożliwiły mu korzystanie z samochodu i podjęcie czynności zarobkowych. Nie ustalono, w jakim okresie pojazd był wyłączony z ruchu.

(Dowód: zeznania powoda k. 97v-98)

We wrześniu 2013 r. powód osiągnął dochód wynoszący 5.790 zł, w październiku - 4.103,98 zł a w grudniu 2013 r.- 6.284,16 zł. W okresie od 10.11.2013r. do 01.12.2013r. powód przebywał w szpitalu. Powód w ramach karty podatkowej regulował począwszy od 29.01.2013r. podatek ryczałtowy wynoszący 187 zł. Nadto powód, w związku z faktem, że współpracuje z Radio (...), ponosi miesięczną opłatę korporacyjną w wysokości 250 zł.

(Dowód: paragony fiskalne k. 33, decyzja k. 35, zaświadczenie k. 38, zeznania powoda k. 97v-98)

Szacunkowy koszt naprawy pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...), stanowiącego własność z tytułu szkody zaistniałej w dniu 10 października 2013 r., zgodnie z technologią producenta, w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych, przy zastosowaniu średnich rynkowych stawek roboczogodzin na rynku lokalnym z daty szkody, przywracający pojazd do stanu sprzed zdarzenia przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych wynosił 7.221,42 zł brutto.

(Dowód: pisemna opinia biegłych M. B. i J. K. - k. 68-81 akt, opinia ustna J. K. k. 149v-150v)

Sąd dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie okoliczności bezspornych, powołanych wyżej dokumentów prywatnych oraz w oparciu o opinię biegłych M. B. i J. K. a także zeznania powoda.

Dokumenty prywatne nie budziły wątpliwości, co do ich autentyczności, a Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powoda, uznając je za jasne, dokładne i rzetelne. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w zakresie ustalenia, czy i przez jaki okres czasu pojazd powoda był wyłączony z ruchu zeznania powoda były niejasne, niezgodne z prezentowanym wcześniej

stanowiskiem i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i jako takie nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Sąd w całości dał wiarę opinii sporządzonej przez biegłych sądowych J. K. i M. B.. Opinia ta sporządzona została w sposób rzetelny i pełny. Biegli w jasny i logiczny sposób odpowiedzieli na zawarte w tezie dowodowej pytania, a swoje konkluzje poparli szczegółowymi wyliczeniami w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy jak i w aktach szkody oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego. Biegli ustalili, jaki jest całkowity koszt naprawy pojazdu powoda. Biegły J. K. w sposób jasny i przekonujący omówił podstawowe założenia opinii ustnie w toku rozprawy. Podkreślić należy zwłaszcza, że sąd podzielił stanowisko biegłego w zakresie, w jakim wskazał on, że dokonanie naprawy zderzaka pojazdu marki M. pozostaje w zgodzie z technologią producenta pojazdu. Biegły poparł swoje stanowisko wskazując, że ze zdjęć załączonych do akt szkodowych wynika jego zdaniem, że doszło jedynie do pęknięcia lakieru na zderzaku. Biegły podniósł przy tym, że z jego doświadczenia wynika, iż zderzak kwalifikuje się do wymiany jedynie wówczas, gdy uszkodzenia są tego rodzaju, że powodują deformację jego kształtu w sposób uniemożliwiający przywrócenie go do stanu poprzedniego. W ocenie sądu stanowisko biegłego zasługuje na uwzględnienie. W pierwszym rzędzie wskazać należy, że biegły wykonując kalkulację szkody oparł się na danych zawartych w systemie A., który wskazuje technologię napraw akceptowaną przez producenta danej marki. Wszelkie odstępstwa od zasad ustalonych przez producenta oznaczane są gwiazdką. Skoro zatem przy pozycji oznaczającej naprawę zderzaka nie pojawiło się takie oznaczenie, to należy przyjąć, że wykonanie naprawy pozostaje w zgodzie z technologią producenta. Okoliczność ta potwierdza stanowisko biegłego, iż naprawa była w tym zakresie dopuszczalna. Nadto takie samo stanowisko zaprezentowała w swej kalkulacji pozwana. Wprawdzie (...), wykonując kalkulację przyjęła, że zderzak ma zostać wymieniony, ale w treści protokołu oględzin ani w materiałach fotograficznych nie pojawiły się żadne ustalenia, potwierdzające konieczność wymiany. Dodatkowo należy zauważyć, że sąd nie oparł swoich ustaleń na informacji udzielonej przez (...) S.K. (k.170). Informacja ta pozostawała bowiem w sprzeczności z ustaleniami biegłego. Dodatkowo biegły wskazał, że autoryzowane serwisy stosują własną politykę i zwykle dążą ze względów ekonomicznych do dokonywania wymiany elementów. Nadto do pisma nie dołączono żadnego dokumentu potwierdzającego wskazane w nim okoliczności a w jego treści powołano się na „dokumentację techniczną producenta”. Nie podano jednak dokładnej nazwy tego dokumentu, nie omówiono jego znaczenia i nie wykazano, że obowiązywał w dniu zaistnienia szkody. W tej sytuacji sąd uznał, że twierdzenia biegłego co do możliwości dokonania naprawy zderzaka nie zostały w tej sprawie skutecznie podważone.

Sąd zważył, co następuje:

Powód domagał się odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu oraz zwrotu utraconego zarobku za okres, w którym powód nie mógł wykonywać pracy zarobkowej.

Pozwany nie kwestionował faktu wystąpienia kolizji drogowej, na skutek której uszkodzony został samochód osobowy marki M. (...), należący do powoda.

Pozwany wskazywał, że skoro powód dokonał naprawy pojazdu, to wysokość odszkodowania powinna się ograniczać do poniesionych z tego tytułu kosztów i rolą powoda jest wykazanie ich wysokości.

Nadto pozwany kwestionował żądanie zasądzenia odszkodowania tytułem zwrotu utraconego zarobku wskazując, że powód nie wykazał prawidłowo wysokości utraconego dochodu a nadto, że nie udowodnił w jakim czasie nie miał możliwości korzystania z pojazdu.

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 6.133,79 zł tytułem reszty odszkodowania za naprawę pojazdu wskazać należy, że stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. w wykonaniu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwany przyjął odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim przez ubezpieczonego.

Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 § 1 i 2 k.c.). Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: zaistnienie zdarzenia, z którym przepis prawny łączy odpowiedzialność odszkodowawczą, powstanie szkody oraz adekwatny

związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem i szkodą (art. 361 k.c.). W przypadku wystąpienia wymienionych przesłanek naprawienie szkody, przez podmiot do tego zobowiązany, powinno polegać na przywróceniu w majątku poszkodowanego stanu rzeczy naruszonego zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Odszkodowanie nie może przewyższać jednak wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela aktualizuje się z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić (por. uchwałę SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). Fakt, iż naprawa faktycznie została wykonana ma jednak znaczenie dla ustalenia wysokości odszkodowania o tyle, że nie może ono przewyższać faktycznie poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy. Odszkodowanie nie może bowiem skutkować wzbogaceniem po stronie poszkodowanego, ma jedynie wyrównać mu uszczerbek związany z zaistnieniem szkody.

W wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu "wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy"(wyrok SN z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72 (OSNCP 1973. nr 6, poz. 111).

Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje zatem wszelkie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, dzięki którym samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem.

Za „niezbędne” koszty naprawy należy uznać takie koszty, które obejmują przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/2003, Lex Polonica nr 361525, Biuletyn Sądu Najwyższego 2003/6 str. 4, Gazeta Prawna (...) str. 26, Jurysta 2003/9-10 str. 54, OSNC 2004/4 poz. 51).

W przedmiotowej sprawie spór dotyczył wysokości należnego powodowi odszkodowania. Powód żądał wypłaty odszkodowania według szacunkowej wyceny kosztów naprawy a pozwany żądał oddalenia powództwa wskazując, że skoro naprawa została wykonana, to powód powinien wykazać jaki był jej koszt i do tej kwoty ograniczyć swoje żądanie.

W ocenie sądu co do zasady stanowisko wyrażone przez stronę pozwaną, iż koszt faktycznie dokonanej naprawy przywracającej pojazd do stanu poprzedniego limituje wysokość odszkodowania, należy uznać za słuszne. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w treści art. 824 (1) § 1 k.c. oraz w treści art. 361 § 2 k.c..

I tak zgodnie z treścią art. 824 (1) § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z przepisu tego wynika wprost zasada, że odszkodowanie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego a winno jedynie rekompensować poniesione straty.

Zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W oparciu o brzmienie tego przepisu przyjmuje się, że szkodą jest m. in. strata, której wysokość ustala się dokonując porównania stanu majątku poszkodowanego bezpośrednio przed zdarzeniem wywołującym szkodę i stanu majątku po tym zdarzeniu.

Analiza przepisów art. 824(1) § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c. , prowadzi do wniosku, że w przypadku szkody komunikacyjnej wysokość odszkodowania może być ustalona w dwojaki sposób zależny od tego, czy pojazd był naprawiany, czy też naprawa nie została wykonana. Zauważyć bowiem należy, że już w momencie zaistnienia zdarzenia szkodowego w majątku poszkodowanego powstaje uszczerbek (tj. strata w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.), którego wartość wyraża kwota odpowiadająca kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Koszty te w chwili zdarzenia mogą być ustalone

jedynie hipotetycznie w oparciu o średnie stawki. Uzyskana opinia biegłego pozwala na ustalenie, jaka kwota byłaby potrzebna, aby w zwykłych warunkach dokonać naprawy pojazdu. W momencie dokonania naprawy przywracającej pojazd do stanu poprzedniego zmienia się charakter szkody. Porównanie majątku poszkodowanego sprzed zdarzenia szkodowego i po nim prowadzi w tej sytuacji do ustalenia, że różnica w majątku (tj. strata) nie wynika z faktu uszkodzenia samochodu poszkodowanego i zmniejszenia jego wartości (gdyż pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego), lecz wyraża się wysokością kwoty wydatkowanej na dokonanie naprawy. Skutkiem tego po dokonaniu naprawy przywracającej pojazd do stanu poprzedniego nie jest dopuszczalne ustalanie wysokości odszkodowania w oparciu o szacunkowe dane pozwalające ustalić, jaki byłby hipotetyczny koszt naprawy pojazdu. Odszkodowanie tak ustalone nie odpowiadałoby bowiem wysokości poniesionej straty, która po dokonaniu naprawy jest równa ubytkowi w majątku poszkodowanego sumy wydatkowanej na dokonanie naprawy. Strata nie wynika już bowiem z faktu, że poszkodowany posiada uszkodzony samochód ale z faktu, że jego majątek został pomniejszony o konkretną kwotę zapłaconą na jego naprawę.

Podkreślić jednak należy, że wyrażone wyżej zapatrywanie sądu ma zastosowanie jedynie w tym przypadku, gdy naprawa przywróciła pojazd do stanu poprzedniego. W przypadku bowiem, gdy skutkiem prowizorycznej naprawy pojazd nadal nie powrócił do swego dawnego stanu, to nadal po stronie poszkodowanego występuje ubytek w majątku związany z uszkodzeniem pojazdu. W takim przypadku brak jest podstaw do przyjęcia, że koszt takiej niekompletnej naprawy, nie przywracającej pojazdu do stanu poprzedniego limituje wysokość odszkodowania należnego w tej sprawie. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że poszkodowany byłby bezpodstawnie wzbogacony, gdyby otrzymał odszkodowanie przewyższającą kwotę wydatkowaną na naprawę, skoro jego pojazd nie został przywrócony do stanu sprzed szkody i wymaga dalszych napraw. Wobec tego zdaniem sądu w takiej sytuacji granicą wysokości odszkodowania pozostanie kwota szacunkowych kosztów naprawy pojazdu. Jeżeli w sytuacji, gdy naprawa nie była kompletna bądź odbyła się w sposób nieprzywracający pojazdu do stanu sprzed szkody pozwany twierdziłby, że skutkiem wypłaty odszkodowania według szacunkowych kosztów poszkodowany uzyskałby wzbogacenie, to w myśl art. 6 k.c. jest zobowiązany okoliczność tę udowodnić.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że z zeznań powoda, których prawdziwości nie podważono, wynika, że dokonał on naprawy uszkodzonego pojazdu systemem gospodarczym, w sposób umożliwiający mu jedynie korzystanie z samochodu. Powód wskazał, że po tej naprawie pojazd jest w stanie znacznie gorszym niż przed szkodą. Oznacza to, że koszty tak dokonanej naprawy nie mogą w tej sprawie wyznaczać górnej granicy odszkodowania. Stosownie do poczynionych wyżej rozważań górną granicą odszkodowania pozostaje zatem wysokość oszacowanych przez biegłego kosztów naprawy. Jednocześnie pozwany nie udowodnił, że wypłata odszkodowania w tej wysokości skutkowałaby wzbogaceniem po stronie powoda. W szczególności pozwany nie złożył w stosownym czasie wniosku o przeprowadzenie oględzin pojazdu oraz o dokonanie wyceny kosztów napraw, które pozostają jeszcze do wykonania. Wobec tego zdaniem sądu wyliczenie kosztów naprawy winno się opierać na ustaleniach poczynionych przez biegłych w treści wydanej w tej sprawie opinii. Biegli wskazali, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody według średnich cen na lokalnym rynku wymaga poczynienia nakładów w kwocie 7.221,42 zł brutto. Sąd z powodów wskazanych powyżej nie znalazł podstaw do kwestionowania treści tej opinii. Podkreślić dodatkowo należy, że powodowi przysługuje prawo do żądania odszkodowania w kwocie brutto. Wobec faktu, że rozlicza się on z urzędem skarbowym w oparciu o kartę podatkową, nie ma możliwości dokonania odliczeń VAT. Kierując się tą argumentacją sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.412,38 zł, która stanowi różnicę pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem (3.809,04 zł) a kwotą 7.221,42 zł, wyliczoną przez biegłych.

Orzeczenie w części dotyczącej zasądzenia odsetek, Sąd wydał na podstawie z art. 481 k.c. (pkt. 1 wyroku). Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym

przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 1 i 2 z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo o zasądzenie odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu powoda.

Sąd uznał również, że nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie powoda o zasądzenie odszkodowania z tytułu utraconych dochodów w związku z niemożnością korzystania z pojazdu.

W toku niniejszego procesu powód powinien wykazać istnienie następujących przesłanek:

1. wystąpienie zdarzenia szkodowego,
2. istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem i szkodą,
3. fakt doznania szkody w określonej wysokości.

Fakt wystąpienia zdarzenia szkodowego w dniu 23.01.2014r. nie był kwestionowany przez pozwanego. Niewątpliwie również w razie niemożności zarobkowania w związku z uszkodzeniem pojazdu, powód mógł się domagać wypłaty odszkodowania odpowiadającego kwocie utraconego zarobku.

Powód nie wykazał jednak ani w jakim okresie nie mógł korzystać z pojazdu, ani też jaka była wysokość utraconego z tego tytułu dochodu.

Pozwany w treści sprzeciwu zakwestionował wyliczenie przedstawione przez powoda wskazując, że powód przyjął do dokonywania wyliczeń jedynie dane z trzech miesięcy, podczas gdy średni dochód powinien być ustalony w oparciu o dłuższy okres czasu. Nadto pozwany wskazał, że w wyliczeniu tym powód nie ujął ponoszonych przez siebie kosztów związanych ze zużyciem pojazdu, zakupem płynów eksploatacyjnych, dokonywaniem napraw. Pozwany zauważył również, że powód w sposób arbitralny wskazał jedynie wysokość kosztów związanych z zakupem paliwa, nie udowadniając, rzeczywistej wysokości tych kosztów. Wobec takich zarzutów pozwanego powód winien był zdaniem sądu przedłożyć stosowną dokumentację, pozwalającą na dokonanie rzetelnych obliczeń. Przede wszystkim nie stało na przeszkodzie aby wykazał, jakie dochody uzyskiwał przed wrześniem 2013r., przedstawił rachunki za zakup benzyny i wykazał, jaka była wysokość pozostałych wskazanych przez pozwanego kosztów. Sąd uznał zatem, że powód przedstawił jedynie wybiórcze dane, które nie pozwalają na rzetelne oszacowanie wysokości utraconych zarobków.

Analiza materiału dowodowego zebranego w tej sprawie prowadzi ponadto do wniosku, że powód nie wykazał, iż faktycznie przez okres 7 dni nie mógł korzystać z pojazdu. Powód jest w tym zakresie niekonsekwentny. W treści pozwu wskazał bowiem, że samochód był wyłączony z ruchu od 23.01.2014r. do 30.01.2014r. a w swoich zeznaniach, stwierdził, że naprawa odbywała się w różne dni w dłuższym okresie czasu. Równocześnie z treści dokumentów załączonych do akt sprawy wynika, że w dniu 27.01.2014r. (tj. poniedziałek) powód odzyskał dowód rejestracyjny, co sugeruje, że od tej daty pojazd był zdatny do użytku. Wprawdzie powód podnosił, że badanie techniczne wykonał z pożyczonym od kolegi lusterkiem, ale zeznania te budzą zdaniem sądu wątpliwości co do swej wiarygodności. Oczywistym jest bowiem, że powód wykonał badania po to, aby mógł się poruszać pojazdem. W sytuacji, gdyby rzeczywiście korzystał z cudzego lusterka, które następnie zwrócił, to jego działania nie miałyby sensu, gdyż musiałby podjąć czynności polegające na montażu i demontażu lusterka, które i tak nie pozwalałyby na korzystanie z pojazdu. Wykonanie badań technicznych miałooby sens jedynie wówczas, gdyby powód mógł po nich użytkować samochód. Logicznym jest więc, że przeprowadzenie badania w trybie pilnym i zwrot lusterka po ich wykonaniu nie miałooby żadnego uzasadnienia i prostszym byłoby wykonanie naprawy i przeprowadzenie badania po jej wykonaniu. Ponadto wskazać należy, że powód jako taksówkarz zrzeszony w Radio (...) mógł udowodnić, w jakie dni wykonywał usługi,

uzyskując potrzebne dane od zrzeczenia i powinien był to zrobić, skoro pozwany zarzucił, że nie wykazano, w jakim dokładnie okresie powód nie korzystał z pojazdu.

W tym stanie rzeczy sąd oddalił powództwo w zakresie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, stosownie do zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów. Sąd ustalił, że powód wygrał sprawę w 48,6% a pozwany w 51,4%. Jednocześnie powód poniósł koszty łączne w wysokości 1569 zł (1.217 zł – koszty zastępstwa procesowego i 352 – opłata od pozwu) a pozwany – w kwocie 1.217 zł. Powodowi należy się zatem zwrot kwoty 762,53 a pozwanemu 625,53 zł. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi kwotę 137 zł. Dodatkowo koszty opinii wydanej w tej sprawie wyniosły 799,25 zł. Z kwoty tej pozwany winien zapłacić 388,44 zł a powód 410,81 zł. Sąd pobrał w tej sprawie zaliczkę wynoszącą 1000 zł od powoda. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi dodatkowo kwotę 388,44 zł tytułem przypadających na niego kosztów opinii biegłego.

SSR Eliza Grzybowska